

# Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciładowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —  
Brońmy zgodnie młody, stary.

☞ Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! ☞

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.  
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 534.  
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.  
Listy do redakcji należy adresować:  
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR.  
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

## Telegramy.

### O Górny Śląsk.

Bytom, 8 maja. Korfanty wysłał telegraficzną odezwę do państw sprzymierzonych i oświadczył uroczystie, że uczyni wszystko dla zapobieżenia powstaniu. Na żądanie zrozpaczonej ludności stanął na czele ruchu, celem ujęcia tego ruchu w ramy organizacyjne. Lud nigdy nie znieśnie jarzma pruskiego, raczej zniszczy warsztaty pracy.

Korfanty prosi w interesie ludności oraz życia gospodarczego Europy o decyzję zgodną z wolą ludności oraz o natychmiastowe wyznaczenie linii demarkacyjnej.

### Prasa angielska w sprawie G. Śląska.

London, 7 maja. Przytaczając treść odezwy Korfantego (w sprawie strajku — Przyp. Red.) „Times“ opatrzył ją komentarzem, że odezwa oddaje dokładnie uczucia i opinie publiczną część Polski co do sprawy Górnego Śląska.

London, 7 maja. Według informacji „Morning Post“ Pada Najwyższa nie powzięła żadnych uchwał w sprawie Górnego Śląska. Prawdopodobnie jednak pomimo nacisku Niemiec sprawa ta nie będzie łączoną z kwestją odszkodowań.

O losach Górnego Śląska zadecyduje Rada Ambasadorów.

„Morning Post“ czyni uwagę, że Niemcy dążą do zatrzymania Górnego Śląska jedynie w celu posiadania podstaw do umocnienia militarystyki, a dla Polski zaś posiadanie tej dzielnicy jest po prostu kwestją bytu.

Jeśli mocarstwa sprzymierzone powezną uchwałę wbrew interesom nie tylko Polski, lecz swoim własnym, wówczas górnicy Górnego Śląska na pewno rozpoczną generalny strajk, i tym razem będzie strajk zupełnie usprawiedliwiony.

### Prasa niemiecka o Górnym Śląsku.

Olsztyn, 7 maja. Prasa niemiecka przynosi wiadomości najróżniejszego rodzaju, z których przebija rozgoryczenie i żądza zemsty.

Korespondenci niemieccy z Polski donoszą, iż w Polsce panuje olbrzymi zapal i chęć niesienia pomocy ludowi górnośląskiemu. Na wdowy i sieroty po poległych Górnoszlązakach zbiera się składki, które napływają obficie.

Co do generała Le Rond nadchodzą wiadomości sprzeczne. Różne pisma donoszą o odwołaniu generała Le Rond i mianowaniu generała włoskiego Martini jego zastępcą.

### Mowa Lloyd George w sprawie sankcji antyniemieckich.

London, 7 maja. Lloyd George wygłosił świetną mowę, której uzasadniał stanowisko rządu angielskiego w sprawie sankcji. Wśród okłasków izby stanął po stronie Francji oświadczając, iż sprawa Francji jest sprawą Anglii. Lloyd George zwrócił się do polityków angielskich przeciwnych Francji zaznaczając, iż Anglija znajduje się w korzystniejszym położeniu od Francji ponieważ pomiędzy Angliją a Niemcami znajduje się burzliwe morze, na którego dnie znajdują się szczątki floty niemieckiej. Włochy zaś mają naturalną granicę — alpy. Francja zaś znajduje się pod wrażeniem dwóch inwazji i jej najpiękniejsza prowincja zupełnie zniszczoną została. O tym zapominac nie należy.

Dalsze telegramy znajdują się na stronie trzeciej Red.)

## Niemcy na rozdrożu.

Przyznać trzeba, że Niemcy znajdują się w sytuacji nader poważnej. Niemcy są obecnie bez głowy, a muszą koniecznie w jak najkrótszym czasie postarać się o głowę i to o tę głowę, która sytuację oparuje i wskaże narodowi niemieckiemu drogą właściwą, prostą, którą postępować należy.

Nowy gabinet zająć musi jasne stanowisko co do energicznej noty mocarstw koalicyjnych. Zająć musi stanowisko bez żadnych zastrzeżeń, wykrętów, ławirowań. Nowy gabinet może iść przeciw lub też razem z koalicją. Innej drogi niema. Nowy gabinet musi zdobyć się na energiczne i wyraźne „nein“, lub też na szczerze i jasne „ja“. Nowy gabinet nie może iść ani w lewo, ani w prawo ale musi iść prosto. Nowy gabinet musi jak to Niemcy mówią „Farbe bekennen.“

Gabinet Fehrenbacha był pod wszelką krytyką. Dziś dopiero prasa niemiecka wszelkich odcieni zrozumiała zdaje się zupełną nieudolność gabinetu Fehrenbacha. Fakt ten świadczy dobitnie o braku politycznej orientacji w narodzie niemieckim. Gabinet Fehrenbacha uprawiając politykę bezcelową, chwiejną, miał bowiem oparcie w parlamencie, który dziwne polityczne skoki Dr. Simonsa popierał. Opozycja zaś oponując nie wskazywała nowych dróg, lecz była opozycją dla opozycji. Gabinet Fehrenbacha apelował do Ameryki, choć przecież nie było wątpliwości, że Ameryka, ten kraj wolności i swobody, który pochwylił za oręż w chwili gdy zagrażała wolności ludów germańska pięć opancerzona, że ten kraj nie mógł zmienić swoich zasad i zajęciem stanowiska co do Niemiec negować politykę kontynuowaną przez poprzednika Hardinga, byłego prezydenta Wilsona. Polityka takich Stanów Zjednoczonych chwiejną być nie może, lecz musi się opierać na pewnych liniach wytycznych, od których żadnemu państwu demokratycznemu ani na chwilę zbaczać nie wolno. Nie rozumiał tego gabinet Fehrenbacha, nie rozumiał tego naród niemiecki. I dla tego naród niemiecki musiał otrzymać nową lekcję.

Nowy gabinet stanie także wobec ważnej sprawy tj. sprawy Górnego Śląska. Jest to sprawa zawiła, ale rozwiązać ją można, jeżeli ten nowy rząd niemiecki nie będzie uprawiał polityki dwulicowej, lecz nabierze zaufania i postępować będzie lojalnie wobec przedstawicieli państwa koalicyjnych, mężów poważnych i zdolnych, którzy z pewnością nie uprawiają polityki nienawiści i zemsty, ale starają się wypełnić zadania trudne, które im wojna światowa do rozwiązania przedłożyła. Na sprawy górnośląskie nie można patrzeć przez szkła nacjonalistyczne, które żądają całego Górnego Śląska dla Niemiec lub oddać chcą Polsce drobności nie licząc się z faktami, że ludność tamtejsza w przeważającej liczbie do Polski należy i pragnie i chce, co nawet krwią swoją własną za stosowne zadokumentować uważała. Że sprawa Górnego Śląska jest dla Niemiec przykrą, to każdy zrozumie i odczuje. Ale i w tej kwestii nie można myśleć nad tem, czy posłać tam „Reichswehrę“, czy uważać powstanie na Górnym Śląsku za powód do wojny z Polską, nie można bawić się w hazardy, nie można uprawiać polityki „va banque“, ale zorientowawszy się postępować tak, aby świat widział że Niemcy mają chęć i wolą szczerą do rozwiązania kwestii zawilych nie jednostronnie, lecz tak jak tego chwila obecna, opinia całego świata kulturalnego i dobro ludu górnośląskiego wymagają.

Nowy gabinet szukać musi również dróg porozumienia i znośnego stosunku z Polską. Polityka gabinetu Fehrenbacha w stosunku do Polski nie była jasną i konsekwentną. Układy, groźby, groźby i układy, a rezultatem była nieufność, niedowierzenie, czyli atmosfera, która dodatnio na stosunek Niemiec do Polski wpłynąć nie mogła. Mówiło się w gabinetcie Fehrenbacha o konieczności nawiązania stosunków z Polską, a jednocześnie namyślano się nad tem czy uważać można branie udziału Polski w sankcjach jako casus belli. A więc i w stosunku do Polski nowy gabinet zająć musi jasne i szczerze stanowisko, które potrzebne jest koniecznie do wzajemnego zaufania.

Chwilowo Niemcy znajdują się na rozdrożu. Szukają ludzi, kierowników, przywódców, wahają się, namyślają, czy wybrać ludzi pięści żelaznej, czy Machiaweli politycznych, czy też ludzi takich, których Niemcom dzisiaj rzeczywiście potrzeba.

Przyszłe dni wykażą, którą drogą naród niemiecki iść zamierza.

S.

(S.) Socjaldemokraci na zapytanie prezydenta Rzeszy czy chcą brać udział w rządach odpowiedzialności odmownie. (Chcą mieć wodę, aby w stosownym czasie przystąpić do łowienia ryb. Red.) Inne partje wymieniły swoich kandydatów. Podług „Voss. Ztg.“ prezydent Rzeszy niemieckiej nosi się z zamiarem zaofiarywania kanclerstwa księciu Bülowowi, przebywającemu obecnie w Rzymie. Partje większe podobno się nie sprzeciwiają. Jednakże kandydatura rzekomo ma mało widoków powodzenia. Przyszły kanclerz wyjdzie z łona centrum lub też z niemieckiej partji ludowej (Deutsche Volkspartei).

Do „Ostpreussische Zeitung“ telegrafują z Berlina, że w rachubę wchodzi trzech kandydatów na kanclerza: Stresemann, Stegerwald, prezydent ministrów pruskich i Schroander, były namiestnik w Alzacji i Lotaryngji.

„Königsberger Allg. Zeitung“ żąda kanclerza i ministra spraw zewnętrznych, którzyby zdobyli się na energiczne wystąpienie przeciwko Polakom, ponieważ nastąpił stosowny czas, który wymaga czynów.

## Dwa listy.

Podajemy dwa ciekawe listy z powiatu suskiego, które rzucają dziwne światło na tamtejsze stosunki. Nazwiska i zbyt drastyczne zwroty opuszczamy, ażeby w tych wypadkach brzmieniowych czasach nie narzącać piszących na nieprzyjemności. Otoż listy:

..... poczta K. powiat suski, dnia 18. IV. 1921 r.

Donoszą Wielm. Panu, w niedzielę dnia 17. b. m. byli oboje ... z Dużych P... u mnie w gości i prosili, abym pisał do Wielm. Pana, by tak łaskaw był i postarał się o spieszne wskazanie ... miejscowości w Polsce na Pomorzu, bo dłużej ich pobyt w W. P. jest niemożliwy z powodu prowokacji niemieckiej ludności. ... Opowiadają, że ludność polska w W. P. jest wykluczona od wszelkiej pracy, tak że już niektórzy są od św. Marcina przeszłego roku bez pracy i bez zarobku. ... podobno radził im też i kartofli latoś w Niemczech nie sadzić, więc też i z tego powodu oni by chętnie w krótkim czasie Niemcy opuścili. Są też podobno i w P. takie przypadki, że Niemcy polskie dzieci na ulicach biją i grożą, że skoro granica będzie ustalona to i rodzicom też tak sprawią. Wielm. Panie, pytam się, czy już nie ma innej drogi, że Niemcy z nami mogą czynić co chcą, czy ich w Polsce mało, znam ja na Pomorzu okolice, gdzie wielu Niemców zamieszkuje, więc bym też Wielm. Panu chętnie radził, by u nas w Państwie Polskim tą ... tu w Niemczech wymierzają. Ja liczę, że ta metoda najlepiej by poskutkowała. Wielm. Panie, innej rady chyba dać nie mogę, bo je-

# KRONIKA.

Olsztyn, dnia 9. maja 1921.

Kalendarz na wtorek: Izydora, Antoniusza.  
Wschód słońca o g. 4,15; zachód o g. 7,38.

## Z Prus Wschodnich.

— (S.) »Powstanie na Górnym Śląsku.« Z powodu powstania na Górnym Śląsku pisma wschodni-pruskie ostro występują. My Polacy zachowujemy spokój, powagę i zimną krew. Nie wierzymy wieściom kolporterowanym przez pisma niemieckie, które przeważnie tendencyjnie są zabarwione. Odczekajmy wiadomości wiarygodnych, które podawać będziemy w naszej gazecie. Dla nas czasy plebiscytu minęły, zacierają się dziś jeszcze dwa prądy, niemieckie i polskie. Życzeniem naszym jest, aby sprawa górnoszląska uregulowana została podług zasad sprawiedliwości i prawa. Życzymy sobie aby nastąpiło to jak najprędzej, gdyż leży to w interesie Polski i Niemiec. Życzymy sobie również, aby po czasach dyferencji i nieporozumień nastąpił czas porozumienia i zgody pomiędzy narodami polskim i niemieckim na sąsiedztwo i wspólne pożytki szczeremu.

— (S.) »Unsere Heimat.« Jak donosiliśmy swego czasu nastąpiła w redakcji »Unsere Heimat«, organu »Heimadienst« i »Heimatferajnow« zmiana. Kierownikiem pisma został w miejsce Dr. Hoffmanna August Winnig. Zmiana w kierunku pisma nie nastąpiła. Przytaczamy ustęp charakterystyczny z dodatku »Ostdeutsche Nachrichten«, ażeby czytelnicy dowiedzieli się, w jakim duchu pismo to jest redagowane:  
»Dla Polaków, którzy wpadną (!) do Prus Wschodnich nie będzie litości. Ta holoła pójdzie na szubienicę, gdzie należy, gdyż ucziwej kuli za szkoda. Prusy Wschodnie są gotowe do rozrachunku z tym przeciwnikiem«.

— Nowa para pociągów z Prus Wschodnich do Niemiec. Między Rzeszą a Prusami Wschodnimi knrsować ma nowa para pociągów pospiesznych. Przewidziane są przejściowe pociągi pospieszne z Berlina przez Pile, Toruń i Wystruń do Eitkun. Warunkiem urzeczywistnienia tego projektu jest przyzwolenie rządu polskiego.

## Z Warmji.

\* Olsztyn. Silna detonacja rozległa się w czwartek wieczorem na mieście. W elektrowni pękła rura z ściśnięciem powietrzem. Szkoda jest nieznaczna i została wprędce naprawiona. Przerwy w dostarczaniu prądu nie było.

\* Sąd ławniczy w Olsztynie. Przed tutejszym sądem ławniczym stał sekretarz gwarectwa Edward Bour. Dnia 6. października r. ub. oskarżony na zebraniu publicznym robotników rolnych wyraził się, i posiadziciel dóbr rycerskich Kern z Korsztyna odważył się obić inwalidę wojennego batem. Zarzut ten był nieuzasadniony i p. Kern wytoczył p. Bourowi proces o obrazę. Oskarżony zasłaniał się tem, iż został źle poinformowany i cofa swoje twierdzenie. Sąd skazał go na 300 mk. grzywny.

## Z Powiśla

\* Biskupiec, (pow. suski). Znowu Niemcy urządzają dnia 8 maja wielki »Deutscher Tag« w Biskupcu. Pochody, »platzmuzik« itd. jak zwykle, przy każdej demonstracji. Obecna ma być pozornie wyrazem uciechy, że Biskupiec został przez Komisję Graniczną ostatecznie przydzielony do Niemiec a w rzeczywistości jest to demonstracja antypolska, mająca podbechtać znowu instynkty narodowe niemieckie. W odnośnym ogłoszeniu »Rosenberger Zeitung« nie brak

— Powiedźże mi, bracie, co się z tobą stało — zaczął ksiądz. — Boć pamiętam, żeś był gospodarz dostatni.

— Dużoby gadać, mój dobrodzieju. Jeden syn mi utonął, drugi w haryście, żona zmarła, konie mi ukradli, spaliły me... A wszystkie moje nieszczęścia zaczęły się od tych czasów, jak dziedzic sprzedał wieś, jak zaczęli budować kolej i jak przyszli Niemce. Bez tych najpierwszych kolejków, co na naszych polach tyki, ustawiali, rozeżliła się na mnie cała wieś. Buntował też ich, bo buntował Josel, za to, że mierniki kupowali u mnie kurczęta i insze tam rzeczy. Do dziś dnia ich buntuje...

— A wy do niego ciągle chodźcie po radę — wtrącił ksiądz.

— Gdzież pójść, dopraszam się łaski dobrodzieja? Przecie chłop nieumiejętny, a Żyd zna się na wszystkim i nieraz mądrze poradzi.

Ksiądz poruszył się. Chłop, podniecony młodem, prawil:

— Jak pana nie stało, urwały się dwcrskie zarobki i jesczczem musiał oddać Niemcom dwa morgi łąki, com arendował od dziedzica.

— Aaa!.. — przerwał proboszcz. — Czy nie tobie chciał dziedzic sprzedać za sto dwadzieścia rubli łąkę, wartającą ze sto sześćdziesiąt?

— Juźci mnie.

— I dlaczegoż nie kupił? Nie wierzyłeś mu, Wam się zdaje, że panowie tylko o waszej krzywdzie myślą...

— Kto ich wie, co oni myślą, dobrodzieju? Międy sobą śwargocą jak Żydy, a z człowieka ino se

żeli będziem się dalej uginąć, to nam na głowę wlezą. Wielm. Panie, .... podobno musiał zapłacić 10 000 marek na Financznie w Suszu. .... opowiadał sam ...., bo był w niedzielę 17. b. m. ostatni raz w B. w kościele, bo w środę o godz. 11-tej będzie pan .... od Niemiec odcięty. Wielm. Panie, krążą tu pogłoski, jakoby Biskupiec, Stęgwald, Kuczwały i Piotrowice mieli przypaść do Polski. Teraz Wielm. Pana serdecznie pozdrawiam i życzym zdrowia.

(Podpis).

Towarzystwa tu przed plebiscytem powstałe: Lutnia, Towarzystwo Ludowe, Sokół, Wojackie, Robotniczy Związek Z. P. są nieczynne od plebiscytu dla teroru, braku lokalu i ludzi zdolnych do utrzymania takowych. Jam kaleka bezsilny. P. optował, p. W. zbojkotowany sprzedał, ma 60 000 mk. podatków zapłacić. Tak samo Zacharek i Nowakowski, zmarnowani majątkowo. Kapitałisci gonią ostatekami! Robotnicy, bez zarobków i rzemieślnicy są zmuszeni uciekać ztąd. Wznowienia bez celu!

W szkole uczy nauczyciel kiepsko! Ochronka z wielką szkodą bezczynna, równie dorastająca młodzież zaprzestała nauk, bo obie nauczycielki po plebiscyście uciekły!

Szkody wyrządzone przez Niemców po plebiscyście: W., P., K., G. i G. dotąd nie podali — zgłoszą z Polski. Napisałem do policji zgłoszenia odszkodowania Paweł S. 1 200 mk. obecnie Toruń, Aleks. T. Toruń 550 mk., Z. 150 mk. Moje szkody za trzykrotne pobicie 15. 16. i 17. sierpnia 1920, wyrwanie brody, spalenie chorągwi i złamanie myśliwskiej strzelby zażądałem tylko 700 mk. i utrzymanie z żoną do śmierci, lecz mimo trzykrotnych monitowań listowych, ostatni 14 dni wyznaczony kres — policja nie płaci. — Nowy burmistrz się wymawia, że sam tego uchwalić nie może, że miasto ubogie a reprezentacja zwłóczy, każe wysłać zażalenia do lantrata i prezydenta. Pan Woiski każe poczekać, dopóki tu mieszkam, ja zaś tymczasem dla choroby żony i zanim dłuźnicy moi w Polsce nie wypłacą mi walutą niemiecką mego deklarowanego w urzędzie likwidacyjnym i starostwach majątku niemieckiego; grosza na utrzymanie życia nie mam, tem mniej na przewózkę do Polski. Z powodu mego ubóstwa podłużył lantrat i Konsulat Rzecz. Polsk. na 3 miesiące mój paszport, dalej lantrat podłużył wzbrania. — Miasto wsparcia odmawia — pożyczka na życie przeszło rok, dalej pożyczka nie można, bo tu wszyscy rodacy niedostatek cierpią, — Niemcy mówią: »Lass den Polen König krepieren!« Szkody podczas wojny za dwatygodniowy areszt, pobicie i pozbawienie wolności 4 lata, złamanie dwóch krzeseł i kołowrotka deklarowałem na 12 200 mk. Pan Woiski odesłał w styczniu 1920 do Komisji Likwidacyjnej, lecz dotąd cicho.

(Podpis).

## Rodzice!

Nauka języka polskiego będzie udzielana o ile rodzice piśmiennie tego zażądają. Rozporządzenie ministerjum przepisuje wyraźnie w ten sposób.

Żądajcie więc nauki języka polskiego i religii w języku polskim.

Podpisujcie petycje i formularze, żądające wypełnienia tego prawa.

Inaczej nie zyskacie swego prawa. Sami postarajcie się o to.

Rodzice polscy, pamiętajcie o wychowaniu dzieci w duchu katolickim i narodowym!

BOLESŁAW PRUS.

## PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

A czy ja wart tego aby, żebym sto lat żył, żebym na kolanach do Ziemi Świętej poszedł, to jesczcze się nie odsłuszę...

Odsunął się na kłęczkach i bił czołem w ziemię u nóg księdza, jak przed ołtarzem. I dużo czasu upłynęło, zanim proboszcz zdołał go o tyle uspokoić, że chłop podniósł się i wdział kożuch.

— Napij się — rzekł ksiądz, podawszy mu kielich miodu.

— Kiej nie śmiesz, mój serdeczny jegomość — No, więc ja piję do ciebie — i dotknął ustami kielicha.

Slimak ujął miód drzącymi rękoma, i znowu ukłękawszy, z trudnością wypił.

— Cóż, smakuje ci? — zapytał ksiądz po chwili.

— O, dobre! Kiepr arak... — odparł chłop innym głosem i pocalował proboszcza w rękę. — Korzeni musi tu być sporo — dodał.

Namówiony, zjadł kawałek mięsa z chlebem i wypił drugi kielich miodu. Posilek ten widocznie go pokrzepił.

naturalnie pobożnych życzeń, aby Pomołze stało się znowu niemieckie. Nawet Pana Boga proszą o pogodę. Cóż Niemcy zawsze śnią o odzyskaniu Pomorza? Nie radzimy im mieszać się w rzeczy, z którymi dawno powinni byli się pożegnać.

## Z Mazur.

\* Nibork. Piszą nam: Krąży tu wśród Niemców pogłoska, że w okolicy Niborka na »Goldbergu« istnieje zaklęty zamek, w którym znajduje się Barbarossa ze śpiącym wojskiem, które teraz pewien starzec ma wybawić na obronę przeciw wrogom. Inni zaś mówią, że Niemcom nie potrzeba wojsk śpiących, gdyż mają dosyć nieśpiących wojsk i gotowych do obrony.

## Z dalszych stron.

\* Tyłża. Wioskę Prusty nawiedził ogromny pożar, który ją nieomal całą obrócił w perzynę. Z 40 posiadłości tylko 3 zupełnie ocalały. Dużo gospodarzy znalazło się bez dachu nad głową. Niestety i dużo bydła zginęło w płomieniach. Ogień rzekomo powstał z iskier wyrzucanych z młóckarni. Silny wiatr przenosił ogień z jednego dachu na drugi, a wszystkie prawie one były pokryte słomą.

## Z Polski.

\* Gdańsk. Uroczystość 3 maja w Gdańsku rozpoczęła się o godz. 9 rano nabożeństwem w kościele św. Jakóba, urządzonym przez przedstawicielstwo polskie. Na nabożeństwo przybyli: Wysoki komisarz Haking, prezydent senatu Sahm, przedstawiciele państw sprzymierzonych i konsulatu, przedstawiciele wszystkich polskich instytucji urzędów i banków, prasa polska i bardzo liczne grono publiczności polskiej, tak że kościół św. Jakóba nie mógł wszystkich objąć.

Z powodu uroczystości 3 maja na gmachach legacji zagranicznych wywieszono chorągwie, natomiast nie wywieszono ich na gmachach wojnego miasta Gdańskiego.

\* Bydgoszcz. Obchód narodowy 3-go maja odbył się tu imponująco i poważnie. Nastrój narodowo uroczystościowy był wielki.

\* Tuchola. W Byślaviu spaliło się zabudowanie gospodarza handlarza Juhnkego. Oprócz sprzętów domowych spaliła się pewna suma pieniędzy papierowych, metalowych oraz złoto i srebro, które jednak po części stopione odnaleziono. Poszkodowany ponosi wielką stratę, gdyż nisko był zabezpieczony.

\* Łódź. Z powodu święta narodowego miasto było udekorowane flagami. Na Placu Wolności odbyła się Msza polowa, której wystąpiły wszystkie oddziały, załogi wojskowej, przedstawiciele władz organizacji zawodowych, kulturalnych i społecznych. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa oraz pochód, w którym uczestniczyły wszystkie organizacje, policja, szkoły itd. W kościele św. Krzyża odbyło się solenne nabożeństwo, na które przybyły procesje z innych kościołów.

\* Kraków. Uroczystość 3. maja nie udała się z powodu deszczu. Tylko w kościele katedralnym odbywiono mszę uroczystą przy udziale przedstawicieli władz, generacji, miast francuskiej, cechów itd.

\* Warszawa. Na posiedzeniu Rady ministrów omawiano mianowanie następcy Korfanteo. Decyzji nie powzięto.

## Z Górnego Śląska.

\* Opole. Wzburzenie ludności polskiej wywołane wiadomością o krzywdzących ją propozycjach komisji rządzącej w Opolu. Wrzenie nieustannie wzrastało. W nocy rozrzucono ulotne kartki w języku niemieckim. Panuje przekonanie, że są to rozkazy mobilizacyjne Orgeschu. Mimo zabiegów wpływowych działaczy samoobrony ruch ludności polskiej wybuchł z wiołową siłą.

— kpinkują. Przecie pamiętam, kiedy z okazji tej zaczął pan i panią i śwagierkiem nad mną wydzierać, tom się tak załakt, żebym i za sto rubli tego kawala nie wzion. Wreszcie gadali ludzie w onych czasach że mają grunta rozdawać.

— I tyś uwierzył?

— Czy ja się na tem rozumiem, kiedy ze wszystkich stron idzie samo bałamuctwo, a rzetelnej pracy nikaj się człowiek nie dowie? Najwięcej to się roznieją Żydy; ale raz gadają tak, drugi raz inak, a chł

— Hm! a przy kolei nie miałeś zarobków?

— Nawetem grosza nie widział, tak mnie odchnęły Niemce.

— Nie mogłeś to przyjść do mnie? — obrócił się proboszcz. — Przecież u mnie cały czas mieszkał naczelny inżynier...

— Dopraszam się łaski dobrodzieja, czym to wiedział? Wreszcie i chodzić na plebanię nie miałbyś śmiałości.

— Hm. hm! Czy i Niemcy ci dokuczali?

— Oj! oj! — westchnął chłop. — Od swego przyjscia tutaj mordowały mnie, żeby im grunt sprzedać. Tak mnie nachodziły, tak się przypomniały, kiedy zstał Pan Bóg ogień, tom nareszcie uległ żoną przeniosłem się do nich...

— I sprzedaleś?

— Bóg uchronił i moja nieboszczka. Wstała śmiertelnej pościeli, wyciągnęła mnie od nich i tak kłęła, że już wolę zginąć, niż sprzedać. Ale też zrooni mi zemstę... — dodał Slimak, smutnie zwieszając głowę. (Ciąg dalszy nastąpi)

## Z Niemiec.

\* Berlin. Pisma niemieckie podają wiadomość o strajku na Śląsku, ale piszą, że powodem strajku jest protest przeciwko oddaniu Polsce choćby skrawka mi śląskiej.

\* Düsseldorf. Przybyli do Duesseldorfu oddziały wojska francuskiego. Władze okupacyjne wydały rozkaz wybudowania nowych koszar.

## Ze świata.

### Koloniści polscy na Wschodzie.

Dubno, Wołyń. Ukazali się tu pierwsi koloniści polni, którzy otrzymali przydział ziemi i opuszczonych folwarków pod miastem. Pochodzą oni z Wielkopolski i przywieźli ze sobą konie robocze, narzędzia rolnicze, a na miejscu zaopatrzeni są w materiały budowlane.

### Emigracja Niemców litewskich.

Wilno. Niemcy kowieńscy w przekonaniu, że prawa Wileńszczyzny musi być rozstrzygnięta na rzecz Polski, wyjeżdżają gromadnie do Prus wysprzedając swe mienie. Niemcy ci w swoim czasie napływali do Kowieńszczyzny z zamiarem osiedlenia się następnie w Wileńszczyźnie w charakterze placówek handlu niemieckiego.

### Konwencja wojskowa.

Praga. Rządy rumuński i czeski podpisały konwencję wojskową w porozumieniu z Jugosławią.

### Stosunki węgiersko-sowieckie.

Rząd węgierski upoważnił radcę ministerjalnego Junghertha do wszczęcia rokowań z delegatem rządu sowieckiego Litwinowem w sprawie wymiany jeńców. Junghert wyjedzie w najbliższym czasie do Rewla.

### Stan oblężenia w Tyrolu.

Pisma donoszą, że z powodu nowych zajęć w Tyrolu północnym rząd włoski proklamował w włoskiej części południowego Tyrolu stan oblężenia.

### 1. maja w Wiedniu.

Dzień przeszedł spokojnie. Grupki komunistów po 2000 osób usiłowały demonstrować bezskutecznie. Większość demonstrantów stanowili Żydzi, Węgrzy, Czesi, Rumuni.

### Z ruchu strajkowego w Anglii.

Partja robotnicza i frakcja parlamentarna robią usiłowania ażeby wyjść poza martwy punkt strajku górniczego. Proszono, ażeby sekretarz związku górniczego wziął udział w posiedzeniu ogólnego zebrania w izbie niższej.

Celem tego zebrania miało być wyrobienie sposobu i środków do przyjęcia z pomocą ziomkom i dzieciom robotniczym. Partja robotnicza ma nadzieję, że górnicy co do ewentualnego przyjęcia propozycji rządu dojdą do porozumienia.

### Przelamanie frontu greckiego.

Południowy front grecki został przelamany przez wojska Kemala-Paszy.

### Przygotowania Japonii.

Z Hagi donoszą do „Voss. Ztg.“, że załoga japońska we Władystoku, została wzmocniona o 1 dywizję, czyli liczy obecnie trzy dywizje.

## Od redakcji.

„Volksblattowi“. Zdaje się, że u Was zapanowały już „psie dni“ i nie macie co pisać. Chętnie polemizujemy, ale nie z głupotą.

## Napoleon w Berlinie.

Po zupełnym rozbiciu armii pruskiej w roku 1806 pod Jeną, wojska francuskie wkroczyły bez żadnej przeszkody do Berlina. Napoleon odbył wjazd tryumfalny do stolicy zwyciężonego państwa. Trzy dni trwały przygotowania, a przez ten czas cesarz przebywał w Poczdamie. Nareszcie nadszedł dzień 28-go października, przeznaczony na wjazd tryumfalny. Cała ludność Berlina od wczesnego ranka zalegała ulice.

Napoleon wyjechał otoczony gwardją, a za nim szła dywizja kirasjerów, ta sama, która odznaczyła się pod Jeną. Marszałkowie Berthier, Duroc, Davoust i Angereau ubrani w paradne odzienie kapiące mundur, budzili podziw majestatyczny marsową postacią. Tylko Napoleon wyróżniał się ubiorem od wszystkich marszałków i generałów. W stroju szarym i wyszarym surducie, jaki miał na polu bitwy, bez żadnych ozdób, oprócz wstęgi legji honorowej, w słynnym kapeluszu trójgromnym, ukazał się przy bramie Charlottenburskiej.

Napoleon przyjął od urzędu miasta Berlina klucze i udał się do pałacu królewskiego, gdzie udzielił audiencji wielu osobom. Tu już oczekiwali przygnębieni i strwożeni przedstawiciele arystokracji pruskiej. Cesarz przemówił do nich surowo w te słowa:

— Wy jesteście sprawcami tej kampanji. Ośmieliwszy się podjąć z mną walkę, wyrzadziliście wiele złego całemu Niemcom. Ukarzę was wygnaniem, będziecie musieli u Anglików zebrać chleba.

## Patronat Związku Robotników

### MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopca 14—16 lat do każdej pracy.
2. dla 1 chłopca 14—16 lat jako pasterza lub starszego samotnego człowieka do 20 sztuk bydła.
3. dla 1 starszego pastucha samotnego.
4. dla 1 akordnika z 10 dziewczynami.
5. dla rodziny z 2 lub więcej szarwarkami.
6. dla pastucha starszego i chłopca do 16 lat.
7. dla 8—10 dziewcząt do akordowej pracy.
8. dla starszego pastucha samotnego.
9. dla 1 dziewczyny do wszelkiej pracy.
10. Dla 6 dziewczyn do akordowej pracy.

## Patronat Związku Robotników

### POSZUKUJE PRACY:

1. dla urzędnika gospodarczego 28 lat, kawalera, zaraz.
2. dla urzędnika gospod., żonatego, rannego w rękę, pisze na maszynie, przechodzi kurs gospodarczy, od lipca.
3. dla kowala z 2 szarwarkami, zaraz.
4. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwakiem, zaraz.
5. dla kuczera starszego bez szarwaku.
6. dla 1 robotnika, bez szarwaku, żona chodzi do pracy.
7. dla młynarza, zna się na rybołówstwie, zgodzi się także jako robotnik bez szarwaku, żonaty.
8. dla kuczera lub włódarka, zgodzi się jako robotnik, jeden chłopiec jako szarwark.
9. dla włódarka lub akordnika.
10. dla kuczera z 2 dziewczynami.
11. dla robotnika, żona do pracy, bez szarwaku.
12. dla robotnika z 1 dziewczyną.
13. dla kowala, doskonały maszynista, pracował kilka lat w fabrykach.
14. dla robotnika, 1 szarwark, (zna się na robotach wodnych).
15. dla 1 żon. przodownika z 3—5 dziewczynami zgodzi się także jako robotnik bez szarwaku dla 10 dziewcząt.
16. dla ceglarza żonatego.
17. dla starszego robotnika z większą rodziną.
18. dla 1 akordnika.
19. dla 1 robotnika znającego mularstwo i ceglarstwo od 1. października rb.

T. Odrowski, Patron.

Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

## Patronat Szkół i Ochron

### komunikuje:

Panienci ze szkół ludowych, ponad 18 lat, z dobrimi świadectw. i z dobrym charakterem pisma, mające chęć **wykształcić się na ochroniarki**

niech zgłoszą się jak najprędzej w biurach związkowych. — Odpowiednie zaświadczenie naszego męża zaufania konieczne. — Przedłożyć należy także związkową legitymację rodziców. Szczególnie uwzględnić się córki rodziców będących w organizacji „Zw. Pol.“

## Związek Polaków w Prus. Wschodnich

Jan Baczewski, sekr. na Warmję.

[Franciszek Bartsch, sekr. na Powiśle.]

Miał on istotnie zamiar skonfiskować wszystkie majątki szlacheckie i rozdać je mieszczaństwu, oraz ludowi wiejskiemu. Późniejsze rokowania odwoływały go od tego postanowienia, które obok innych uprzednich przyczyn, zostało spowodowane następującym faktem:

Król pruski, opuszczając stolicę, ustanowił następcą dworu municypalnego księcia Hatzfelda. Napoleon nie usunął go, lecz zażądał złożenia przysięgi, że nie przedsięwzię nic przeciw armji francuskiej i zająć się jedynie bezpieczeństwem i dobrobytem Berlina. Hatzfeld w przeddzień przybycia Napoleona przysięgę wykonał. Tymczasem nazajutrz przejęto jego własnoręczny list, pisany do ks. Hohenlohego o położeniu armji francuskiej w okolicach Berlina. Napoleon już ze względu na to, aby i inni burmistrzowie nie chcieli donosić o obrotach armji, postanowił krzywoprzysięgę w myśl praw wojskowych oddać pod sąd polowy. Znanemu z surowości marszałkowi Davoust polecił natychmiast zorganizować taki sąd, oskarżyć o krzywoprzysięstwo i szpiegostwo, a wydany wyrok bez żadnej zwłoki wykonać. Nie uległo wątpliwości, że inny wyrok prócz rozstrzelania nie mógł nastąpić. Berthier, który nie chciał dopuścić do egzekucji, a wiedział, że przedstawienie byłoby dotarciem oliwy do ognia, użył innego środka. Zawiadomił bezzwłocznie księżnę Hatzfeld, jakie niebezpieczeństwo grozi jej mężowi. Przybył do pałacu właśnie, gdy marszałek Davoust przedstawiał cesarzowi listę wybranych członków sądu wojennego.

— Dobrze, poczekaj tu z jaką godzinę, muszę przejechać się do Berlina, skoro wrócę, podpiszę.

## Ostatnie wiadomości.

### Niemcy na rozdrożu.

Berlin, 6 maja. Kanclerz Fehrenbach oświadczył w parlamencie, że rząd niemiecki gotów jest pomódz koalicji do zgnięcia powstania na Górnym Śląsku. Zaznaczył również, że rząd zarządził co potrzeba, aby „reichswehra“ gotową była do wkroczenia, jeżeli nadejdzie odpowiedź koalicji. Dawniejszy kanclerz socjalista Müller żądał, akcja „reichswehry“ uzależnioną była od pozwolenia parlamentu.

Królewiec, 6 maja. Prasa niemiecka urabia opinię w kierunku opozycyjnym do noty koalicji. Przebijają jednak niepewność i bezradność, oraz przekonanie, że nie znajdzie się rząd, któryby za skutki odmowy przyjęcia warunków mógł odpowiedzialność przejąć na siebie.

### „Korfanty Herr der Lage“.

Berlin, 8 maja. Pod takim tytułem podaje „Voss. Zeitung“ pod datą 7 maja telegram następujący:

„Wieczorem około godz. 10 nadeszła wiadomość że także miasta Kandrzyn i Królewska Huta po kilkugodzinnej obronie kapitulować musiały. A więc dwa dalsze miasta Górnego Śląska wpadły w ręce Polaków. W odezwie oświadcza Korfanty, że Polacy w kopalniach ukończą strejk w poniedziałek. Zatrzyma on tylko tylu ludzi pod bronią, ile do dalszej akcji będzie potrzebne. Niema lepszego dowodu nad ten, że Polacy są zupełnie panami położenia.“

### Położenie bez wyjścia.

Berlin, 8 maja. W prasie niemieckiej zaskoczona energiczną postawą koalicji panuje konsternacja. Są głosy za i przeciw przyjęciu ultimatum. Zamieszanie powiększa się przez to, że niema ludzi, którzyby w Niemczech w obecnych warunkach rzędy objęli. Frakcje parlamentarne poszczególnych stronnictw radzą i debatuja. Sprawa rozbrojenia Prus Wschodnich jest zdaje się kwestją, dla panów posłów także nader ważną.

## Sprzedaj drzewa.

### Nadleśnictwo Kudypy.

W czwartek, dnia 12. maja przedpołudniem o g. 8 1/2 w hotelu Kopernika w Olsztynie.

a) dla potrzeb miejscowych: drzewo opałowe z leśnictw Stary dwór i Kudypy w pierw dla wiosek, drzewo budulcowe i użytkowe z Starego Dworu, Kudypów, Szombarku i Szelągowa.

b) dla wolnego handlu: Kudypy ostęp 59, 37 rm. wałków olszynowych 2 mtr. długich, ostęp 29 19 rm wałków olszynowych, 5 fm. świerków 1—2 kl.

Szelągowo ostęp 78 19 fm brzozy użytkowej 5 kl. 100 drągów brzozowych 1—3 kl. Do tego dojdzie niesprzedane dla zapotrzebowania miejscowego świerkowe drzewo budulcowe z Szelągowa i Szombarku — około 200 fm.

Gamerki, 200 drągów sosnowych 1—2 kl., 10 fm. olszyny użytkowej 5 kl.

### Nadleśnictwo Sadłowo.

W środę, dnia 11. maja przedpołudniem o godz. 9-tej w Gipsowie w oberży Grzyważewskiego.

1. Drzewo użytkowe: drzewo iglaste (dłużyce) z leśnictw Kronowo, Gipsowo i Klekity dla potrzeb miejscowych. Co pozostanie, sprzedaje się w większych losach handlarzom. Małe ilości dębiny użytkowej z leśnictwa Gipsowo.

2. Drzewo opałowe według zapasu, zwłaszcza chróst, z leśnictw Kronowo i Gipsowo dla użytku lokalnego.

Cesarz powróciwszy z przejażdżki, zsiadł z konia, warta uderzyła w bęben, gdy w tem na progu przedsiionka pada mu do kolan jakaś zapłakana dama.

— Jestem księżna Hatzfeld i błagam o posłuchanie.

Zaskoczony z nieznacka Napoleon nie mógł odmówić przyjęcia księżnej.

— Dziś, jutro mam zostać matką — wyjąkała księżna. — Nie pozbawiaj Najjaśniejszy Panie tego dziecka, które ma się narodzić, ojca.

Napoleon, którego widocznie wzruszyła ta dama, zwrócił się do Davousta z zapytaniem:

— Cóż sąd wojenny?

— Czeka zebrany na twoją sankcję, „Sire“ i na dowód uzna oskarżonego — odparł marszałek.

Wówczas Napoleon, wyjąwszy z zanadru papier, poszedł do księżnej, mówiąc:

— Poznajesz pani, pismo swego męża?

Księżna odpowiedziała tylko silniejszym wybuchem płaczu.

Cesarz, widząc że się chwieje, podtrzymał ją jedną ręką, a drugą wręczając list, rzekł:

— Pali się właśnie na kominku, wrzuc to pani w ogień.

Kiedy księżna z gestem niewysłowionej radości list do kominka wrzuciła, Napoleon powiedział:

— Widzisz, kochany Davoust, że sąd nie będzie miał dostatecznego dowodu dla potępienia księcia, lepiej więc niech się rozwiąże.

**BANK LUDOWY**  
 w Olsztynie ul. Cesarska 16 I  
 płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent  
 stosownie do czasu wypowiedzenia.  
 Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.  
 Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

**BANK LUDOWY**  
 Spółka z nieograniczoną poręką  
 w Kwidzynie, (Resursa)  
 Herrenstr. 14 Telefon 382

**Przyjmuje**  
 depozyty na korzystny procent.

**Wymienia**  
 wszelką walutę obcą jak najkorzystniej.

**Przekazuje**  
 pieniądze do innych banków.

**Udziela**  
 pożyczek krótko i długo terminowych  
 na dogodnych warunkach.

**Gotowe buty**  
 poleca  
**Schönwald, mistrz szewski**  
 w Wartemborku.

**Srebro  
 złoto  
 platynę**

kupuje i płaci najwyższe ceny  
**Zegarmistrz Künzel, Olsztyn**  
 ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

**Wóz roboczy**  
 dobrze utrzymany, 2 i pół calowy, za 1500 mk., i  
 wązko torowy, mało używany, 1 i 2 konny

**wóz skrzyniowy**  
 za 900 mk. na sprzedaż.  
**Korshenrich, Olsztyn, ul. Wadęska 52.**

Nadeszła większa przesyłka surowej i bielonej  
**bawełny do tkania**  
 (wszystkie numera) i sprzedajemy jak najtaniej.  
 Specjalność: niefarbujące kolory czerwone, modre  
 i czarne.  
 Wełnę do tkania, mocną wełnę  
 do pończoch i do dzianych jak  
 mają na składzie i polecają

**J. Frenschkowski i syn**  
 Ul. Warszawska 8/9. farbiernia. Telefon 160.

**Kalendarze**  
 są jeszcze do nabycia  
 w Księg. Gazety Olsztyńskiej.

**Maszyny do szycia**  
 dla rodziny i rzemieślników  
 przy dogodnych warunkach spłaty,  
 wnieź igły i oleje poleca  
**Gemba, Olsztyn, ul. Cegielnia 5**

**Gospodarstwo**  
 o 4 morgach roli, chałupą, szopą ze stodołą i sadem  
 jest od zaraz na sprzedaż.  
**P. Pakusz w Worytach**  
 (Woritten p. Dietrichswalde).

**Ogrodowego**  
 poszukuje się za wolną stancję, wolnem pomieszkaniem  
 i kieszonkowem.  
 Kto? wskaże ekspedycja Gazety Olsztyńskiej.

*Zaproszenia weselne*  
 :: zawiadomienia ::  
 o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

**Drukarnia**  
 „Gazety Olsztyńskiej“

**Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”**  
 poleca następujące nowo nadeszłe książki:

<b>Powieści:</b>	<b>Jan Huskowski</b>		<b>Niewiadomska i Bogucka</b>	
Marja Radziejewiczówna	Gesty . . . . .	12'—	Nasi pisarze . . . . .	25'—
Byli i będą . . . . .	Marion Nad Arnem i Sekwaną . . . . .	25'—	<b>Dr. Józef Reiss</b>	
Hrywda . . . . .	M. H. Szpyrkówna		Bethoven . . . . .	16'—
Dewbajtis . . . . .	Będziesz małańką . . . . .	12'50	Historja muzyki w zarysie . . . . .	35'—
Klejnot . . . . .	<b>Bolesław Koreywo</b>		<b>Szymon Askenazy</b>	
Edward Ligocki	Uśmiechy rewolucji (wrażenia z	10'—	Gdańsk a Polska . . . . .	16'—
Sambra i Moza . . . . .	niewoli bolszewickiej) . . . . .	10'—	<b>Adam Grzymała Siedlecki</b>	
Wł. w. w. St. Reymont	<b>Zygmunt Swiatopek Słupski</b>		Wyspiański . . . . .	16'—
Za frontem . . . . .	Politykier . . . . .	8'—	<b>Artur Górski</b>	
Rok 1794 Insurekcja . . . . .	<b>Wacław Sieroszewski</b>		Tarcza Heraklesa (poematy greck.) . . . . .	4'—
Juljusz German	Łańcuchy . . . . .	15'—	<b>Oswald Balzer</b>	
Światła z daleka . . . . .	<b>Jerzy Turnau</b>		Konstytucja Trzeciego maja . . . . .	7'—
Józef Weyssenhoff	Nowa szkoła (opowieść ziem.) . . . . .	12'—	<b>Dla dzieci i młodzieży:</b>	
Syn marnotrawny . . . . .	<b>Maurice Renard</b>		<b>Mayne-Reid, Kapitan</b>	
Gabryela Zapolska	Dziwy dr Lerna . . . . .	10'—	Dolina bez wyjścia (z obrazkami) . . . . .	15'—
Śmierć Felicjana Dulskiego . . . . .	<b>Maurice Leblanc</b>		Porwana siostra . . . . .	8'—
6'—	Odlamek pocisku . . . . .	10'—	Pobyt w Pustyni (opraw z obrazk.) . . . . .	20'—
<b>Jerzy Gąsowski</b>	<b>Kazimierz Sayse-Tobczyk</b>		Młodzi żeglarze . . . . .	20'—
Ziarna Szaleju . . . . .	Hindu . . . . .	8'—	<b>Zuzanna Morawska</b>	
<b>Emma Jelińska</b>	<b>St. Łapiński-Nilski</b>		Wilcze gniazdo (opraw. z obrazk.) . . . . .	15'—
Jubileusz (nowele) . . . . .	Listopad we Lwowie (1918 r.) . . . . .	9'—	<b>Jonatan Swift</b>	
15'—	<b>Andrzej Świrug</b>		Podróże Gulliwera (opr. z obrazk.) . . . . .	15'—
<b>Włodzimierz Perzyński</b>	Odpuka za wierną służbę . . . . .	10'—	<b>C. Niewiadomska</b>	
Polityka . . . . .	Z końcem niewoli (Jednodniówka) . . . . .	8'—	O czym Zosia niewiedziała . . . . .	15'—
20'—	<b>Kazimierz Przerwa Tetmajer</b>		oprawa z obrazk. . . . .	15'—
<b>Wiktor Gomaslicki</b>	Wybór poezji . . . . .	20'—	<b>Ludwik Anczyz</b>	
Siodme Amen . . . . .	<b>Marja Konopnicka</b>		Robinson Kruzoe (z obrazk.) . . . . .	15'—
9'—	Śpiewnik historyczny (1767-1863) . . . . .	10'—	<b>Marja Weryho</b>	
<b>Lew Wallace</b>	<b>Juljusz Kleiner</b>		Co słonko widziało (dla mał. dzieci)	20'—
Bóg się rodzi . . . . .	Juljusz Słowacki, 2 tomy . . . . .	60'—	(opraw. z obrazk.) . . . . .	20'—
10'—			<b>Sienkiewicz</b>	
<b>Zofja Urbanowska</b>			Quo Vadis (opraw.) . . . . .	10'—
Wszechmocni . . . . .				
13'50			Listownik . . . . .	4'—
<b>Kazimierz Gliński</b>			Deklamator polski . . . . .	4'—
Bonawentura Dzierdziejewski . . . . .			Pieśni weselne . . . . .	2'—
25'—				
<b>Zygmunt Bartkiewicz</b>				
Krwia i atramentem (nowele) . . . . .				
15'—				
<b>Bronisława Włodkówna</b>				
Proste dzieje . . . . .				
9'—				

**Książki naukowe:**

Jednodniówka literacka . . . . . 6'—  
**S. Włoszczewski**  
 Satanizm, bolszewizm . . . . . 2'—

**Mapa ziem polskich 800 marek.**

Gazeta „Gospo  
 Przedpłata  
 Ogłoszeni  
 miejsce rz  
 2,— mk.  
 Berlin  
 nych stro  
 nika z do  
 lamentu l  
 ultimatam  
 ferował z  
 Dr. Maye  
 do Górne  
 że sytuac  
 na zmian  
 tarnych w  
 kowie pe  
 Berlin  
 jaśniona.  
 zajęcia st  
 Berlin  
 dzi już w  
 są przew  
 Dr. Stres  
 matum, n  
 polecenie  
 godz. 12  
 Króle  
 rząd, aby  
 Socjalisto  
 gem. Ztg  
 sympatie  
 oddać w  
 Pary  
 francuski  
 mu w im  
 wehry« n  
 nie trakt  
 słował r  
 skiego D  
 że pows  
 Berlin  
 leniem w  
 w Maod  
 sem Pol  
 żądania,  
 traktatu  
 traktatow  
 ment jej  
 ków, Fra  
 Kró  
 miecka  
 »Be  
 i militar  
 że atak  
 Mówi  
 concen  
 Pa  
 pomieć  
 kańska  
 Be  
 ustąpił,  
 Lenina.  
 Pa  
 pła  
 bogoto  
 niu r  
 obwo